Nr. 59

Kraków, środa 13 marca 1929

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 210
Adres dla telegramów:
NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50

Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25

Zagranicą miesięcznie 9 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Następstwa dymisji ministra skarbu

Można było domyśleć się, jaką wściekłość wywoła w prasie sanacyjnej i w tych kołach, które na „sanacji" urosły i na niej żerują, dymisja p. Czechowicza. Jedynem przecież hasłem tej prasy i tej grupy było: nie ustępować przed Sejmem, a tymczasem ustąpiono i to jeszcze jak i w jakiej sprawie: w sprawie samowolnego szafowania groszem publicznym. Nic dziwnego, że tamta strona nie może się uspokoić i że poniósłszy taką klęskę, usiłuje maskować swój odwrót — groźbami.

Na terenie Sejmu operuje groźbami ten odłam BB, który nazywają „grupą pułkowników". Grupa ta, o której jedno z pism warszawskich słusznie pisze, że „groźby należą do nich, ale nie czyny", zapowiada, że ustąpienie p. Czechowicza nie jest równoznaczne z ustępliwością rządu wobec Sejmu, a szczególnie nie można mówić o ustępliwości „czynnika miarodajnego" i że z tej strony nie są wykluczone posunięcia i zmiany, które zaostrzą jeszcze konflikt z Sejmem. Kiedy i jak ten konflikt zostanie zaostrzony, daje do zrozumienia „Kurjerek", który w ostatnim czasie najwięcej się oburza i najgłośniej krzyczy — on, który do tego ma najmniejsze prawo, jako że pamiętamy jeszcze niedawne jego i jego redaktorów — inne oblicze. „Kurjerek", pisząc w swoim stylu o dymisji p. Czechowicza, zauważa, że „nacisk opinji za przeprowadzeniem zmiany konstytucji będzie rósł z każdym dniem, a przeprowadzenie tej zmiany tą, czy inną drogą, usunie w sposób bardzo stanowczy wpływ partyj na życie państwa". Toż „Kurjerek" był jednem z pierwszych pism, które rzuciło pogróżkę „tą czy inną drogą" — kiedyż więc ta „rozgrywka" się zacznie?

Otóż dają do zrozumienia, że rząd chce przeczekać definitywne uchwalenie budżetu. Senat dziś czy jutro załatwi się z budżetem, który musi wrócić do Sejmu celem zajęcia przez niego stanowiska wobec poczynionych przez Senat zmian. Gdy to się stanie — a musi się stać do końca marca — rząd będzie miał wolną drogę dla odesłania Sejmu do domu i dla zajęcia się sprawą zmiany konstytucji — inną drogą. Tymczasem Sejm obraduje i on ma wolną drogę do walki o swe prawa i w walce tej odnosi sukcesy. Żadne groźby i wymyślania prasy sanacyjnej nie zmienią faktu, że rząd się cofnął przed Sejmem i to na podwójnym froncie: raz poświęcając p. Czechowicza, drugi raz przechodząc milcząco nad swem uroczystem zapewnieniem, że cały rząd solidaryzuje się z ministrem skarbu. Solidarność ogłasza się z trybuny parlamentarnej, ale na posiedzeniach Rady ministrów chowa się ją pod zielone sukno.

Czy na dymisji p. Czechowicza skończy się? Z prasy warszawskiej, która jako najbliższa źródła jest lepiej poinformowana, wynika, że w konsekwencji zajętego na Radzie ministrów stanowiska możliwą jest dymisja ministrów Kwiatkowskiego i Jurkiewicza. Co do pierwszego ciągle powtarza się pogłoska, że „wolałby objąć kierownictwo Chorzowa", aniżeli ponosić część odpowiedzialności za to, co się dzieje wbrew jego woli; drugi zaś jest już nie od dziś dla pewnych sfer niewygodny, jako ten, który ma rzekomo „przesycać" państwo fanaberjami z dziedziny opieki społecznej. Nie możemy, rzecz jasna, tych i innych pogłosek ani skontrolować, ani mierzyć ich normalną miarą położenia parlamentarnego, ileże u nas nie to położenie rozstrzyga o odejściu czy pozostaniu jakiegoś ministra. Wrażenie jednak jest ogólne, że rząd z pozornym tylko spokojem przyjął swą porażkę i że w najbliższych dniach — do ostatecznego uchwalenia budżetu jest niedługo — znajdziemy się wobec faktów, które dotychczasową chroniczną walkę między rządem a Sejmem zamienią w zapalną.

Kompromitująca napaść

Pod nagłówkiem „Niesłuszna napaść" wydrukował „Czas" wycieczkę przeciwko naszemu dziennikowi. Za powód posłużyła mu krytyczna wzmianka, którą poświęciliśmy artykułowi endeckiego „Głosu Lubelskiego", noszącemu podpis **ks. Górala z wyszczególnionemi tytułami: profesorskim i doktorskim.**

Ponieważ w Lublinie znajduje się „uniwersytet katolicki", a duża część jego profesorów posiada nazwiska, znane poza uczniami i osobami, prowadzącemi księgi meldunkowe, tylko komuś... okolicznościowo — sądziliśmy, że wzmiankowany ks. Góral, wyruszający hucznie, z takim zaprzęgiem tytułów, należy do grona profesorów tej właśnie instytucji lokalnej. Takie też postawiliśmy **przypuszczenie.** Zapewne lubelskie sfery katolicko - uniwersyteckie zaapelowały do koleżeństwa organu, mającego reputację — zbliżonego do wszechnicy Jagiellońskiej, ażeby w sposób niezbyt bolesny dla księdza Górala, ustalił, że należy on w Lublinie do ciała, nauczającego w seminarjum duchownem, a bynajmniej nie jest światłodawcą uniwersyteckim. W takim razie nawet „uniwersytet katolicki" byłby ujawnił chęć, iżby zapewnienie ks. Górala, że ogół papieży był obrońcą wszystkich cnót i pogromcą wszelkich nieprawości, nie spadało na jego konto...

To przypuszczenie nasuwa się samo przez się, gdyż z własnego natchnienia mógłby był „Czas" przeciwko naszej notatce wystąpić — bez tylodniowego opóźnienia.

Zato wystąpił „Czas" zanadto gorliwie — wprost kompromitująco dla swojej powagi „uniwersyteckiego organu". Ze „ściśle naukowego", jak zaręcza, stanowiska, możnaby uogólnieniu ks. Górala zarzucić jedynie **„pewną jednostronność"**, „pewną **dozę panegiryzmu"**.

Otóż nikt rozumny (odpłacamy tu „Czasowi" jego monetą) nie zgodzi się z tem, ażeby **jednostronność i panegiryzm** czyichś twierdzeń upoważniały do sądu, że w nich **„niema żadnych nieścisłości"**!

Przytaczaliśmy doraźnie ks. Góralowi rażącą „nieścisłość" na przykładzie głowy słynnego zbrodniczego rodu Borgiów — papieża Aleksandra VI... Renesans — mógłby jeszcze oświadczyć jakiś obrońca niezwykłej tezy historycznej ks. Górala — to był jednak wyjątkowy okres spoganienia kulturalnych sfer w całych Włoszech. Ale pobożne średniowiecze?

Otóż już w tem średniowieczu papieże rozpoczynają walkę na dwa fronty, nie poddającą się jednak nienaukowej wcale wykładni ks. Górala. **Jeden front** to było zmaganie się (u góry) o władzę najwyższą (dość przypomnieć tu przysłowiową Canossę). Drugi — to walka z prądem, idącym od dołu, z głosicielami ewangielicznego ubóstwa: cichsi spośród tych głosicieli, zaszyci w jakiejś pustelni lub zakładający zakony żebracze — zostają owszem nawet **kanonizowani**, bardziej natarczywi i nieugięci są **więzieni** lub **masowo paleni**, jako kacerze. (Znów mogą tu wystarczyć jako reprezentanci: pierwszej kategorji prześladowanych — Jacopone da Todi, słynny w swoim czasie prawnik i poeta religijny, drugiej — Arnold z Brescji). Słowem, ludzie zbyt zapatrzeni w przykłady ewangielji już wyodrębniani byli dwojako z życia normalnego — wynoszeni w poczet świętych lub strącani w ciżbę wciąż rosnącą heretyków. Niekiedy można było kolejno doznawać metod karnych i gloryfikujących. Przykładem dziwne dzieje papieża Celestyna V, który wyrósł z grona ultrapobożnych, którzy chcieli naśladować wzory Chrystusowe. Na „stolicy apostolskiej" czuł się on tak wykolejonym ze swojego trybu życia, że zrezygnował z papiestwa, poczem... uwięziony został przez swojego bezpośredniego następcę, a po śmierci kanonizowany przez dalszego.

Poco przypominamy w tych słowach owe dzieje? — oczywiście nie poto, ażeby przekonywać ks. Górala lub tak rozwodzić się nad niewybredną usłużnością „Czasu" wobec „uniwersytetu katolickiego" w Lublinie. Chcieliśmy przy okazji zaznaczyć, że już średniowiecze nadało Rzymowi tę linję, która przedewszystkiem prowadziła do rozbudowy środkami materjalnemi potęgi Kościoła — w znaczeniu potęgi kleru, która rozwijała i umacniała dogmatyczną i obrzędową stronę religji, co również posłużyło do wzmocnienia pozycji duchowieństwa w stosunku do żywiołów świeckich.

A rezultaty tego nastawienia? Wytykamy je nieraz politykom klerykalnym, gdy swoje dążności usiłują utożsamiać z ideą chrystjanizmu.

Na ową linję władczą narzekał już wielki Dante, wołając

> Więc ewangelja i wielcy doktorzy
> W pogardzie; górą zato dekretały (prawa kościelne ustanawiane przez papieży).

Są to wszystko rzeczy tak elementarne, że nie bez pewnej przykrości musimy je wytknąć **„Czasowi", który dotychczas nie kompromitował się klerykalizmem takiego typu!**

Uogólnienia ks. Górala możnaby uzupełnić równie „naukowemi" twierdzeniami jakiegoś nie panegirysty papiestwa, lecz np. dworaka, że wszyscy królowie byli wczambuł sprawiedliwi. Tylko, że dziś już — nawet takich dworaków niema!

Wzrost bezrobocia w Polsce

Według dat państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 23 lutego do 2 marca włącznie wykazuje **182.494 bezrobotnych.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych **zwiększyła się o 4.221.**

Wzrost bezrobocia nastąpił: Włocławek o 1413, **Kraków o 662**, pow. warszawski o 579, Łódź o 457, Piotrków o 339, Poznań o 313, Częstochowa o 246, Ostrów o 244, Ostrowiec o 160, Brześć nad Bugiem o 141 itd.

Bezrobocie wzrosło wśród hutników szkła i w przemysłach: metalowym, włókienniczym i budowlanym.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Zamknięcie sesji Rady Ligi narodów

Genewa, 11 marca (PAT). Na sobotniem posiedzeniu Rady Ligi delegat japoński Adatci zdał sprawozdanie w sprawie mniejszości na G. Śląsku. w tem **trzech skarg polskich.** Po sprawozdawcy zabrał głos minister **Zaleski**, który zaznaczył, że przyjmując raport japońskiego członka Rady w sprawie Ulitza, nie może nie dodać ponadto, co rząd polski uważał za stosowne sformułować w swoich uwagach na temat petycji „Volksbundu" w dniu 13 lutego. Omawiana sprawa znajduje się w rękach władz sądowych, jest przeto rzeczą oczywistą, że niemożliwa jest żadna interwencja ze strony rządu polskiego, ani też żadnej organizacji międzynarodowej w stosunku do czynności polskiego wymiaru sprawiedliwości. Tak samo jak sprawozdawca minister jest przekonany, że polskie władze sądowe poprowadzą tę sprawę we właściwem tempie, że procedura, zastosowana tutaj będzie miała charakter jawności, przewidziany przez prawo i że w żadnym wypadku nie będzie mogła być zrozumianą przez mniejszość, jako odnosząca się do niej.

Po replice **Stresemanna** przyjęto raport Adatciego, poczem uchwalono odroczyć sprawę **pożyczki dla zagłębia Saary** do posiedzenia czerwcowego. Następnie Stresemann zaproponował, aby Rada przyjęła do wiadomości ostatnie propozycje Stanów Zjednoczonych w sprawie **międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze**, które mają na celu ułatwienie Stanom Zjednoczonym przystąpienie do trybunału. Rada przekazała propozycje komitetowi prawników dla zbadania sprawy rewizji statutu trybunału. z poleceniem sformułowania propozycji, któreby mogły ułatwić przystąpienie Stanom Zjednoczonym. Wreszcie zostały przyjęte jednomyślnie wnioski w sprawie **budowy pałacu Ligi narodów**, przedłożone przez delegata Wenezueli.

DELEGAT POLSKI W KOMITECIE FINANSOWYM

Na pouinem posiedzeniu Rada postanowiła mianować do komitetu finansowego Ligi narodów w miejsce Dubois delegata polskiego wiceprezesa Banku Polskiego dr. Feliksa Młynarskiego.

CZERWCOWA SESJA W MADRYCIE

W końcu posiedzenia publicznego Rada uchwaliła przyjąć zaproszenie rządu hiszpańskiego i odbyć tegoroczną sesję czerwcową, rozpoczynającą się w poniedziałek dnia 3 czerwca w Madrycie. Sesji przewodniczyć będzie delegat japoński Adatci.

Min. Zaleski o stosunkach polsko-francuskich

Wizyta w Lyonie

Lyon, 11 marca (PAT). Wczoraj rano przybył tu minister spraw zagranicznych Zaleski wraz z małżonką. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, pierwszy sekretarz ambasady Potworowski, konsul w Lyonie Kluczyński, burmistrz miasta b. premjer Herriot, delegacja organizacyj polskich, oraz przedstawiciele tutejszej kolonji polskiej. Po mszy minister Zaleski złożył wieniec na pomniku mieszkańców Lyonu poległych za ojczyznę, następnie w towarzystwie przedstawiciela władzy miejscowej, prezesa i sekretarza komitetu targów lyońskich zwiedził teren targów. W południe w wielkiej sali ratusza odbył się bankiet, w którym wzięło udział przeszło 200 osób, m. in. tow. Bouisson, przewodniczący Izby deputowanych, przedstawiciele wielkiego handlu w Lyonie, ciało konsularne i szereg wybitnych osobistości. Burmistrz Herriot w przemówieniu swojem podkreślił **uczucia sympatji, jakie żywi ludność Lyonu dla Polski,** oraz w gorących słowach podziękował gościom polskim za przybycie, a specjalnie ministrowi Zaleskiemu, który po wspaniałym sukcesie odniesionym w Genewie przybył zwiedzić targi lyońskie i stwierdzić rozwój handlu i przemysłu francuskiego, oraz obecnością swoją **wzmocnić węzły odwiecznej przyjaźni pomiędzy miastem Lyonem a Polską.**

Deputowany Loquin, przewodniczący grupy parlamentarnej, liczącej 425 deputowanych i senatorów, podkreślił, iż członkowie grupy żywo interesują się rozwojem Polski, pracując czynnie z kolegami swoimi z parlamentu lyońskiego nad wzmocnieniem węzłów łączących oba kraje. Po południu odbyła się w uniwersytecie **wielka manifestacja.** Rektor Gheuzi powitał ministra Zaleskiego w charakterze przewodniczącego miejscowej grupy stowarzyszenia „Amie de Pologne".

Po kilku przemówieniach minister Zaleski oświadczył, że **odwieczna przyjaźń wiążąca Polskę z Francją** oparta jest nietylko na koniecznościach politycznych, posiada ona głębsze jeszcze korzenie w duszach obu narodów. Jednym z istotnych czynników polityki zagranicznej Polski było zawsze **kultywowanie i wzmocnienie sojuszu francusko-polskiego, najlepszej gwarancji bezpieczeństwa i pokoju europejskiego.** Dzieło zbliżenia francusko-polskiego uzupełnia się coraz intensywniejszym rozwojem stosunków ekonomicznych, które niebawem **wzmocnione będą przez nowy traktat handlowy,** oparty na wzajemnem zaufaniu i umożliwiający znaczne wzmożenie wymiany pomiędzy obu krajami. Wzrastający dobrobyt Polski czyni rynek polski z każdym dniem coraz bardziej interesujący dla krajów wywożących swoje produkty do Polski. Ponadto bogactwa naturalne Polski, eksploatowane w sposób coraz bardziej dodatni, winny zwrócić specjalną uwagę konsumenta francuskiego. Przemówienie swoje zakończył minister **zaproszeniem kupców i przemysłowców francuskich do zwiedzenia wystawy poznańskiej.**

Po dekoracji krzyżami „Polonia Restituta" prof. Schoell wygłosił odczyt pod tytułem „Kultura francuska w Polsce", wkońcu wyświetlono film obrazujący rolnictwo i przemysł polski, oraz przedstawiający widoki ważniejszych miast polskich.

Wczoraj w gmachu konsulatu przedstawiły się ministrowi delegacje organizacyj robotniczych z Polski. Minister udekorował zasłużonych Polaków na emigracji krzyżami zasługi. Następnie stowarzyszenie „Alliance Francais" wydało wielki bankiet, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. O północy minister Zaleski odjechał do kraju.

Wiza paszportowa a klątwa kościelna

Jaką obroną cieszy się obywatel angielski?

Władze świeckie na Malcie popadły w zatarg z klerem katolickim. Poszło o mnicha — o franciszkanina. — Przełożonym franciszkanów maltańskich jest Włoch, O. Carta. Otóż jednemu z zakonników, pochodzącemu z Malty, a więc obywatelowi brytańskiemu, nakazał on natychmiastowe opuszczenie tej wyspy i udanie się na Sycylię. Stojący na czele rządu maltańskiego lord Stickland, poczytując ten rozkaz za szykanę polityczną, odmówił niezbędnych do wyjazdu wiz.

Należy tu dodać, że lord Stickland jest wyznania katolickiego, a żona jego świeżo ofiarowała 100000 funtów szterlingów (t. j. zwyż 4 miljony trzysta tysięcy złotych) na ufundowanie kolegium katolickiego na Malcie. Powtórne wezwanie Carty spotkało się z takiem samem veto. — Wówczas parlament maltański uchwalił rezolucję, żądającą, ażeby z Londynu, drogą dyplomatyczną zwrócono się do Watykanu z żądaniem wysłania wizytatora apostolskiego dla dochodzeń w tej sprawie. Tymczasem Carta zaraz po tej uchwale — poraz trzeci ponowił swój rozkaz banicyjny, co uczyniło wrażenie prowokacji.

Do sprawy tej wmieszał się i arcybiskup Malty, który w dorocznym liście pasterskim napomknął, że ci, którzy wtrącają się do spraw natury duchownej, podlegają z tej racji ekskomunice „latae sententiae".

Wreszcie włoska prasa faszystowska dopatrzyła się w sprzeciwie lorda Sticklanda nieprzyjaznego traktowania wszystkiego, co włoskie.

Stanowisko Sticklanda zostało w ten sposób ujęte na posiedzeniu parlamentu lokalnego: nic nie przeszkadza władzom brytańskim protegowania obywateli brytańskich przeciwko usiłowaniom poddania ich banicji z terytorjum brytańskiego pod pretekstem dyscypliny kościelnej, zwłaszcza, jeżeli — jak w tym wypadku — zachodziła obawa represyj na terytorjum obcem.

Być może, że sprawa ta odezwie się echem i w parlamencie angielskim, zważywszy, że po ugodzie watykańsko-faszystowskiej duchowieństwo katolickie na Malcie stać się może podatniejszem na podleganie wpływom politycznym, dyktowanym z Włoch.

Bądź co bądź, mamy tu obraz dowodzący, jak dalece w Wielkiej Brytanji przestrzegają praw swoich obywateli. W tym razie chodziło o zakonnika, czyli o człowieka, który sam rezygnuje z większości praw swoich, oddając się w kluby klasztorne — mimo to nawet gorliwy katolik, jak lord Stickland, nie lękając się klątwy, nie pozwala go tknąć z miejsca.

W najdrobniejszej nawet sprawie występuje tu ta sama zasada: państwo ujmuje się za swoim obywatelem; to mają wdrożone wszystkie władze, bo to poczucie swojej nietykalności wobec obcej przemocy, czy obcego krzywdziciela nosi w sobie każdy obywatel.

Senatorowie PPS dla urzędników państwowych

Senatorowie PPS zgłosili 9 marca następujący wniosek:

„Wysoki Senat raczy uchwalić: Senat wzywa rząd do wypłacenia w najkrótszym czasie wszystkim pracownikom państwowym (etatowym, nieetatowym, kontraktowym, emerytom i sierotom) zaległej za rok 1928 **podwyżki dodatku mieszkaniowego** w wysokości 70 procent miesięcznego uposażenia".

Wiadomości polityczne

URLOP STRESEMANNA

Biuro Wolffa donosi, że urlop wypoczynkowy ministra Stresemanna, który po zakończeniu sesji genewskiej wyjechał na Riwierę włoską, trwać będzie 3 tygodnie. Powrotu Stresemanna do Berlina oczekują po świętach Wielkanocnych.

WALKA SOWIETÓW Z TROCKIM

Poraz pierwszy od wyjazdu Trockiego, prasa sowiecka wystąpiła z krytyką jego działalności. Kampanję rozpoczęli wybitni działacze komunistyczni. Jarosławski, ogłasza na łamach „Prawdy" obszerny artykuł pod ironicznym tytułem „**Trocki na służbie burżuazji**". W artykule tym Jarosławski omawia ostatnie wystąpienia Trockiego w prasie burżuazyjnej, twierdząc, że Trocki całkowicie zaprzedał się kapitalistom i pisze to, co mu każą. „Torgowo-promyslennaja Gazieta", podając obszerne streszczenia artykułu Jarosławskiego, dodaje od siebie uwagę, że zesłanie Trockiego z politycznego punktu widzenia znalazło w całości usprawiedliwienie. Dostawszy się do świata kapitalistycznego, ten były komunista a obecnie renegat i sprzedawczyk, zdradził się ostatecznie. Już w pierwszych swoich krokach na tej arenie Trocki okazał się politycznym nieboszczykiem. W tym mniejwięcej tonie omawiają działalność Trockiego również inne dzienniki sowieckie.

Z SALI SĄDOWEJ

GEN. KULIŃSKI PRZED SĄDEM WOJSKOWYM

W sobotę stanął przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie, b. dowódca OK V w Krakowie, emerytowany generał dywizji Mieczysław Kuliński. Akt oskarżenia zarzuca gen. Kulińskiemu iż:

1) w czasie od stycznia 1924 r. do końca marca 1926 r. w Krakowie, jako dowódca OK V z własnej winy zaniedbał nadzoru nad swymi podwładnymi: oficerem ordynansowym kpt. Remerem i oficerem płatnikiem por. Lejczakiem, czego wynikiem był szereg zbrodniczych nadużyć popełnionych przez Remera i Lejczaka na szkodę skarbu państwa.

2) W maju 1925 r. wyjeżdżając w sprawach prywatnych, na podstawie kredytowego dokumentu podróży, kazał swemu podwładnemu, oficerowi płatnikowi por. Lejczakowi wypłacić sobie tytułem kosztów podróży kwotę 90 zł., które mu się nie należały. Czyn taki jest przez akt oskarżenia określony jako nadużycie władzy służbowej względem podwładnego. Do streszczenia aktu oskarżenia dodać jeszcze należy, że zaniedbanie nadzoru ze strony gen. Kulińskiego było powodem strat dla skarbu państwa w wysokości około 15.000 zł., które to straty wynikły z nadużyć jakich dopuścili się podwładni generałowi oficerowie Remer i Lejczak. Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący sądu gen. Sikorski udzielił głosu oskarżonemu, który zgłosił sprzeciw przeciw rozpatrywaniu sprawy przez komplet sądzących, do którego należą oficerowie niższej rangi niż oskarżony oraz wniosek, aby sprawę przekazano sądowi cywilnemu.

Komisja budżetowa o oskarżeniu ministra Czechowicza

Przemówienie tow. posła Kazimierza Czapińskiego

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. tow. **Czapiński** wygłosił następujące przemówienie w dyskusji o postawienie ministra skarbu p. Czechowicza w stan oskarżenia:

Popieram wnioski referenta. Także ten, który wzywa min. Czechowicza do wyjaśnienia, co spowodowało, iż minister (jak się wyraził sam) „nie miał drogi do Sejmu". To jest najciekawsze w mowie ministra. Może tu znajdziemy klucz do całego obecnego mechanizmu gospodarki finansowej polskiej.

Pp. z BB zarzucają nam, iż działamy dla „wieców", że dzięki wnioskowi lewicy nawet „kucharki" mówią o rozkradzeniu kilkuset miljonów. Nie! Chodzi nam o wprowadzenie **finansowej praworządności w kraju**, a także o wyjaśnienie, kto tę praworządność mąci i niszczy.

Podnoszą tu także czysto ludzkie, humanitarne względy wobec min. Czechowicza. Czy tylko opozycja ma dbać o te ludzkie względy, a rząd nie? BB nie? Wszak rząd mógł wnieść kredyty dodatkowe i tem owe wszystkie „ludzkie" względy załatwić.

P. minister mówił o Piłsudskim, przeciw któremu pono Sejm nie ma powagi, czy sumienia wystąpić. P. Kościałkowski również zarzuca lewicy „tchórzostwo" i wzywa ją — dlaczego? — do wystąpienia przeciw całemu rządowi, przeciw Piłsudskiemu. Zagadkowe zaproszenie... **Otóż pójdziemy tą drogą, którą sami sobie wybierzemy.** Według ustawy skarbowej za 1927-28 za art. 5 i 6 odpowiedzialny jest przedewszystkiem min. skarbu. Przeciwko niemu przedewszystkiem się zwracamy. A jednocześnie chcemy wyjaśnić, **jakie czynniki przeszkadzały ministrowi w wykonaniu ustawy.** Chcemy także wiedzieć szczególowo, na co poszły owe 500 (przeszło) miljonów. Dotychczas nawet nie znamy dokładnej kwoty przekroczenia: 560 czy 590 miljonów?!

Widzimy tu **cały system niepraworządności.** — Wszak w bieżącym roku budżetowym znowu zachodzą przekroczenia. Za pierwsze 10 miesięcy (do lutego) według „Wiadomości statystycznych" wydano w ministerjum skarbu 111% uchwalonego budżetu, w przemyśle i handlu 104%, w reformach rolnych 133% itd.

P. Kościałkowski żąda: albo - albo! Albo zaraz odrzućcie wniosek lewicy. Nie, chcemy przedewszystkiem wiedzieć, chcemy **znać fakty.** Panowie z BB śpieszą i **unikają faktów!** A społeczeństwo chce wszystko wiedzieć.

Pp. z BB wołają, że lewica ponosi odpowiedzialność za wytworzoną sytuację, bo budzi niepokój w społeczeństwie. Odwrotnie, **odpowiedzialność ponoszą rząd i BB,** którzy doprowadzili do obecnego stanu niepraworządności finansowej.

Mówca wykazuje logikę w polityce lewicy, która oddawna — na plenum Sejmu — zapowiedziała, iż wyciągnie konsekwencje, jeśli do końca II czytania budżetu rząd nie przedłoży dodatkowych kredytów.

Na zakończenie mówca podnosi tę wielką rolę, jaką winna odegrać Najwyższa Izba Kontroli.

Co dotąd uradziła międzynarodowa konferencja rzeczoznawców reparacyjnych?

W tych dniach minęły 4 tygodnie, odkąd w Paryżu zebrała się międzynarodowa konferencja dla uregulowania zagadnienia reparacyjnego. Dopiero teraz konferencja ogłosiła komunikat o stanie swych prac i o osiągniętych wynikach, z którego wynika, że właściwej sprawy, tj. ustalenia wysokości reparacyj i rozłożenia ich na pewną ilość lat dotąd wcale nie poruszano, a zajmowano się tylko sprawą utworzenia banku reparacyjnego dla podziału wpłacić się mających przez Niemcy rat.

Jest to bank pomyślany na tak olbrzymią skalę i z taką mocą władzy, że autorzy tego pomysłu sami się przestraszyli, gdy zaczęto wchodzić w szczegóły. W zasadzie nikt się nie sprzeciwił pomysłowi utworzenia takiego banku, którego głównem zadaniem ma być **odebranie sprawie reparacyj charakteru politycznego, a przesunięcie jej na teren czysto gospodarczy.** Głównym jednak zarzutem jest to, że bank pod egidą wielkich banków emisyjnych utworzony, rozporządzający olbrzymiemi sumami mógłby stać się niebezpiecznym dla walut pewnych krajów, gdy zacznie za otrzymane od Niemiec marki kupować dolary, funty, franki i przekazywać je państwom do pobierania udziału w reparacjach uprawnionym.

Główna opozycja przeciw temu bankowi wychodzi ze strony **Anglji i Francji.** Pierwsza boi się, że bank taki utworzony na podstawie poparcia banków emisyjnych będzie z natury rzeczy stał pod wpływem tego kraju, którego banki emisyjne są najpotężniejsze, a więc Ameryki. Wskutek tego Ameryka wzmocniłaby i tak już przeważający swój wpływ na międzynarodowy ruch pieniężny, a o ten wpływ toczy się cicha a niemniej zacięta walka między Anglją a Ameryką, gdyż pierwsza jeszcze nie zrezygnowała ze swej pretensji do roli „bankiera świata". Co się tyczy Francji, to żąda ona, aby w banku reparacyjnym miała 52% głosów taksamo, jak ma udział w reparacjach. Przyznanie jej takiego procentu, tj. większości nadałoby bankowi charakter polityczny, a tego inni partnerzy chcą uniknąć.

Jak z podanego poniżej komunikatu wynika, sprawa jeszcze jest daleką od rozstrzygnięcia. Chodzi narazie o próbę, która może się udać albo nie udać. Dopiero w ciągu bieżącego tygodnia zapadnie decyzja, czy projekt utworzenia banku reparacyjnego będzie dalej dyskutowany, czy też zostanie zaniechany.

* * *

Paryż, 11 marca (PAT). Projekt zorganizowania banku międzynarodowego, przedłożony przez rzeczoznawców, dąży do stopniowego zlikwidowania znacznej części instytucyj czasowych, stworzonych w celu załatwienia spraw reparacyjnych i stworzenia na ich miejscu, jeżeli to tylko okaże się możliwem, organizmów stałych. W czasie pokoju zastąpienie systemu politycznego systemem finansowym mogłoby sprawić, że **sprawa likwidacji zobowiązań międzynarodowych Niemiec wyszłaby z zakresu dyskusji politycznej i przyjęłaby formę zobowiązań, charakterystyczną dla okresu pokojowego i zwykłą w tym czasie.** Pierwszem zadaniem nowej instytucji byłoby działanie w charakterze trustu, otrzymującego od Niemiec raty roczne, któreby zostały ustalone i rozdzielającego je między państwa, będące wierzycielami. W dalszym ciągu zadaniem jej byłoby, załatwienie „transferu" instytucji, która mogłaby przyjmować świadczenia w naturze i nawet je zużytkować. Współdziałałaby z zainteresowanemi rządami, byłaby pośrednikiem między poszczególnemi państwami i bankiem wypuszczającym bony, które mogłyby być użyte dla komercjalizacji rat niemieckich. Zapasy walut pozwoliłyby spełniać nowej instytucji funkcje organu kompensacyjnego, jeżeliby objekty przyjęte przez instytucję nie stanowiły konkurencji dla innych instytucyj handlowych i bankowych. **Wielki ten bank byłby pozbawiony charakteru politycznego i nosiłby charakter międzynarodowy.** Miałby on swoje biura w państwach, które przyznałyby zniżkę ciężarów fiskalnych. Działalność jego byłaby pożyteczna zarówno dla tych krajów, które są wierzycielami, jak też dla dłużników. Działalność jego wypełniłaby wreszcie poważną lukę, istniejącą w światowej organizacji bankowości.

Z życia robotniczego

APEL DO GENERALNEJ DYREKCJI MONOPOLU TYTONIOWEGO

W sprawie stosunków panujących w krakowskiej fabryce tytoniu

Piszą nam z fabryki tytoniu w Krakowie: Po dymisji p. dyrektora Zamorskiego w fabryce tytoniu funkcje zastępcy tymczasowego pełni p. Kul. Jest to człowiek, który systematycznie **lekceważy pracowników tytoniowych,** odnosi się do nich brutalnie, uważając siebie widocznie za właściciela fabryki lub jej „dyktatora". Jeżeli która z robotnic potrzebuje na godzinę urlopu, to tak się nad nią wykrzyczy, że mniej odważne wolą zostać cały dzień i stracić przeszło 8 złotych, niż rozmawiać z p. Kulem. Pracownicy przyzwyczajeni są pozdrawiać ukłonem nie tylko swoje koleżanki, ale także i urzędników. P. Kul nigdy jeszcze na takie pozdrowienie nie odpowiedział, nawet kiwnięciem palcem. We środę 6 bm. nie wiadomo z jakiego powodu zamknięto bramę o jedną minutę wcześniej, jak zwykle, w następstwie czego spóźniło się przeszło 30 robotnic-matek i żon w dzisiejszym okresie zimowym jedynych żywicieli rodzin. Odebrać zarobek 30 żywicielom w tym ciężkim czasie jest grzechem o pomstę do nieba wołającym. Gdy delegacja zeszła z oddziału prosić p. Kula, ażeby puścił do pracy tych ludzi, z których niektórzy mieszkają w Bronowicach albo Prądniku, p. Kul tak krzyczał na całem podwórzu, że robotnicy z magazynu powychodzili patrzeć, co się dzieje i odwrócił się do proszących plecami.

Do wielu rzeczy już przywykliśmy, ale do brutalności nie przywykniemy nigdy. **Pan Kul na kierownika państwowej fabryki absolutnie się nie nadaje.** Protestujemy przeciwko takiemu traktowaniu nas i **apelujemy tą drogą do Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego w Warszawie, ażeby jak najprędzej stałego dyrektora przeznaczyła, — gdyż p. Kul swojem postępowaniem doprowadzić może do nieobliczonych następstw, co nie leży ani w interesie pracowników ani m...polu.**

MIESIĄC PROPAGANDY CZŁONKOWSKIEJ ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W POLSCE, ODDZIAŁU PIEKARZY W KRAKOWIE

Organizacja robotników piekarskich w Krakowie, istniejąca z górą lat 30, przebyła różne fazy w swoim rozwoju organizacyjnym. Najsilniejszy pomyślny okres efektywnego działania, przejawił się w latach 1920—1923. Po długotrwałym przegranym strajku w 1923 r., pozostały niezagojone rany w postaci odpadnięcia od organizacji pewnych jednostek, obałamuconych przez poszczególnych właścicieli firmy, co stanowiło dla Związku przeszkodę w pracy i wysiłku organizacyjnym. Trzeba przyznać, że przez zaistnienie takiego stanu rzeczy, Związek nie potrafił przeprowadzić dobrodziejstwa ustawy o czasie pracy, urlopach i odpoczynku niedzielnym itp., ba, nawet akcji podwyżki płacy nie mógł Związek bezkompromisowo kontynuować, albowiem nieobjęte organizacją warsztaty pracy stanowiły groźne „memento".

Ponieważ okres zawartej umowy jest na ukończeniu, chcąc akcję mającą na celu uzyskanie podwyżki płacy i zrealizowanie w praktyce dobrodziejstwa ustaw społecznych przeprowadzić skutecznie, co zmniejszy bezrobocie, Zarząd powziął uchwałę **rozpoczęcia propagandy za Związkiem,** uchwalając równocześnie puszczenie w niepamięć pewnych przewinień organizacyjnych byłych członków Związku.

Zarząd powziął rzeczoną uchwałę płynącą tylko z pobudek dobra ogółu robotników piekarskich w Krakowie, gdyż niepodobna tolerować dłużej takiego stanu, że poszczególni pracodawcy, zatrudniający niezorganizowanych uprawiają haniebny wyzysk na tychże, a mając tańszą robociznę i nieograniczony czas pracy prowadzą nieuczciwą konkurencję z firmami zatrudniającemi robotników zorganizowanych.

Dla charakterystyki ogólnej sytuacji należy również nadmienić, że władzy w cechu dorwały się pewne osoby mające bardzo luźny tylko związek z tym zawodem: młodzi wiekiem, ale ufni w swoje „posłannictwo" rozpoczęli działalność dla przywrócenia do życia starej rzekomo cechowo-korporacyjnej a właściwie chadecko-przyjaźniackiej organizacji. W tym celu urządzają gratisowe podwieczorki, na których dają upust swojej nienawiści do organizacji klasowej. Ostrzegamy tych panów, że szkoda ich mlodych ząbków, gdyż napewno sobie je złamią na naszej organizacji, która jest granitową.

Jak z powyższego widać, nie pora na kwasy i stawianie swojego „ja" przez poszczególne jednostki, gdyż nadszedł czas powrotu na drogę or-

ganizacyjną, do swojej rodziny, którą chwilowo z powodu prywaty lub obałamucenia opuściły.

Związek wyciąga rękę, chce ująć wszystkich w ramy organizacyjne, a zatem wszyscy do Związku.

Niech żyje jednolita tradycyjna klasowa organizacja robotników i uczniów piekarskich w Krakowie!

KRONIKA

Kraków, 12 marca.

Wystawa przyrodnicza w Krakowie

TYDZIEŃ „OCHRONY PRZYRODY"

Staraniem Koła przyrodników uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się w niedzielę otwarcie wystawy przyrodniczej, będącej inauguracją Tygodnia „Ochrony Przyrody", urządzanego w czasie od 11 do 16 bm. Uroczystość zgromadziła w sali Instytutu Geograficznego Uniw. Jagiellońskiego przy ul. Grodzkiej 64 licznych gości oraz studentów Uniw. Jag. Wśród obecnych zauważyliśmy wojewodę krakowskiego dra Kwaśniewskiego ze starostą grodzkim dr. Styczniem, gen. Wróblewskiego, kuratora Kupczyńskiego, rektora Kallenbacha z dziekanami wydziałów i licznem gronem profesorów itd.

Otwarcia Wystawy dokonał rektor Kallenbach, poczem prezes Koła przyrodników U. J. p. Józef Mikulski podziękował przedstawicielom władz za przybycie a następnie scharakteryzował rolę wychowawczą ochrony przyrody i omówił znaczenie parków narodowych.

Prof. Uniw. Jag. dr. Wł. Szafer zwrócił uwagę na doniosłą rolę, jaką spełnia Towarzystwo ochrony przyrody, podniósł potrzebę wczucia się w piękno przyrody jak najszerszych warstw społeczeństwa, poczem wyraził podziękowanie wojewodzie Kwaśniewskiemu za przychylność i pomoc w pracach Towarzystwa.

Po przemówieniu prof. Szafera, chór akademicki pod batutą Dra Życzkowskiego odśpiewał cztery pieśni: „Pozdrowienie Tatr", „Coś się śni", „Piosnki góralskie" i „Mazur". Świetnie wykonane utwory wywołały gorące oklaski zebranych gości. **Uroczystość zakończyło zwiedzanie Wystawy obejmującej liczne okazy fauny i flory polskiej, wykresy, reliefy, mapy roślin, zdjęcia geograficzne przyrody itd.**

W związku z wystawą odbywać się będą przez cały tydzień odczyty, wygłaszane przez profesorów Uniw. Jagiellońskiego.

—ooo—

DYREKTOR ELEKTROWNI OBJĄŁ ZPOWROTEM URZĘDOWANIE. Wobec zaniechania przez sąd okręgowy karny na wniosek prokuratury dochodzeń przeciw dyrektorowi elektrowni miejskiej inż. Stanisławowi Bielińskiemu, postanowiło prezydjum miasta odwołać go z urlopu i wezwać do niezwłocznego podjęcia z powrotem czynności służbowych. Z dniem wczorajszym objął dyrektor Bieliński urzędowanie w Elektrowni.

WPADLI W PUŁAPKĘ WRAZ ZE SKRADZIONYM TOWAREM, SANIAMI I KONIEM. Onegdaj w nocy zauważył policjant na Grzegórzkach dwóch osobników, którzy wieźli na sankach, zaprzężonych w jednego konia większą ilość towarów tekstylnych. Na widok posterunkowego osobnicy ci pozostawili na ulicy sanki z towarem i koniem, a sami usiłowali zbiec, jednak w czasie pościgu jeden z nich został zatrzymany. Jak stwierdzono przytrzymanym osobnikiem jest Władysław Kołodziejczyk lat 19.

W toku dochodzeń prowadzonych przez organa śledcze ustalono, że towar, który Kołodziejczyk z drugim osobnikiem wieźli pochodzi z kradzieży, dokonanej w nocy z 8 na 9 bm. ze sklepu bławatnego Arona Landesdorfera w Prądniku Czerwonym, skąd sprawcy po wyłamaniu żelaznych drzwi skradli różne towary tekstylne, wartości około 7.000 zł. W związku z powyższą kradzieżą aresztowano jako sprawców i spólników Kołodziejczyka znanego złodzieja Piotra Boczkowskiego, lat 19 z Kocmyrzowa i Zygmunta Pamuło, lat 26. Skradziony towar po porozumieniu wydano poszkodowanemu zaś aresztowanych Kołodziejczyka, Boczkowskiego i Pamułę odstawiono do więzienia [illegible]

STRASZNY WYPADEK W UL. SALINARNEJ. Odnośnie do notatki w kronice z 11 marca pod tyt. „Straszny wypadek w ul. Salinarnej" dyrekcja tramwaju prosi nas o zaznaczenie, iż śmierć robotnika Piotra Buczka bynajmniej nie nastąpiła wskutek najechania na nieszczęśliwego przez wóz tramwajowy, wskutek czego w tym nieszczęśliwym wypadku służba tramwajowa żadnej winy nie ponosi.

Pod groźbą powodzi

PĘKAJĄ LODY

W niedzielę temperatura w Krakowie wynosiła w godzinach rannych —6 stopni Celsjusza, a około południa podniosła się do —1 stop. C. W miejscach, wystawionych na działanie słońca panowała odwilż. Zaznaczyła się ona szczególniej silnie na placu Groble, dokąd samochody zakładu czyszczenia miasta zwoziły masy śniegu z ulic śródmieścia i nagromadziły je tuż nad Wisłą. Niektóre ulice, jak Dunajewskiego, Basztowa, Linja A—B itd. obeschły zupełnie.

Według informacyj, jakie uzyskaliśmy w Komitecie powodziowym w Krakowie, **w górach zaznacza się w dalszym ciągu zwyżka temperatury, która powoduje już znaczne topnienie śniegu i lodu na rzekach.** Odwilż jest jednak słaba i nie zdołała jeszcze uwolnić rzek z okowów lodowych. O ile sytuacja atmosferyczna nie ulegnie wybitniejszej zmianie, to ruszenia lodów należy się spodziewać za 4 do pięciu dni. Dzięki temu, że noce są mroźne, niema narazie podstaw do jakichkolwiek obaw.

W KRAKOWIE WYRĄBANO LÓD NA WIŚLE DOOKOŁA FILARÓW MOSTOWYCH,

aby uniknąć silnego parcia lodów przy ruszeniu. Oddziały pionierów i saperów współpracują.

Pod Wawelem Wisła stoi jeszcze silnie pod lodem, a ludzie mimo ostrzeżeń władz, dalej w tem miejscu przez nią przechodzą. — Należałoby, aby władze bezpieczeństwa poustawiały posterunki policyjne w tych miejscach, które ludność obrała sobie za „bezpieczne" do przejścia.

Inaczej przedstawia się **sytuacja na Rudawie.** Jeszcze kilka dni temu woda na Rudawie płynęła po tafli lodowej. **W niedzielę wyzwoliła się częściowo z pęt lodowych.**

Do Krakowa nadchodzą wiadomości o panice, jaka panuje wśród mieszkańców nadbrzeżnych wsi. **Ludność wraz z dobytkiem wśród rozpaczliwych scen opuszcza swoje osiedla i przenosi się w bezpieczne miejsca.**

Oddziały saperów wyjechały częściowo do Mszany Dolnej, **aby rozsadzać tam lody na Rabie** i uchronić wielki most drewniany przed zniszczeniem. **Komitet zarekwirował wszystkie objekty pływające Żeglugi Polskiej.** (Pięć parostatków i cztery łodzie motorowe z obsadą, które czekają tylko na alarm, aby ruszyć w oznaczone miejsca). Specjalne oddziały cywilno-wojskowe będą czuwały przy wszystkich większych mostach, a w razie zatorów będą umacniały rzeczne wały obronne. — **Rozsadzanie zatorów materjałami wybuchowemi powierzono wyłącznie wojsku.**

W PONIEDZIAŁEK

Według relacyj, jakie nadeszły wczoraj do wojewódzkiego komitetu powodziowego w Krakowie **śniegi i lód na rzekach topnieją w dalszym ciągu, jednak w granicach nieznacznych.** Topnienie lodu daje się zauważyć szczególnie silnie na brzegach, **tak, że w kilku miejscach Wisły ukazała się woda, która zaczyna zalewać powierzchnię lodu.** W żadnym jednak wypadku zarówno na Wiśle, jak i rzekach górskich **lody nie ruszyły i prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego nie spłyną.**

W okolicach podgórskich, podobnie jak i w Krakowie panowała wczoraj piękna słoneczna pogoda przy temperaturze przeciętnie + 5 st. C. Nocne przymrozki trwają w dalszym ciągu.

Wczoraj o godz. 4 popołudniu **odjechały z Krakowa dalsze oddziały saperów i pionierów z materjałami wybuchowemi na miejsca szczególnie zagrożone wylewem.** Silniejsze oddziały zostały odkomenderowane do Zembrzyc pod Suchą i do Dębicy.

Starostowie zawiadomili komitet wojewódzki, że wszelkie przygotowania przeciwpowodziowe zostały poczynione. Całą akcją powodziową na terenie województwa krakowskiego kieruje okr. dyrektor dróg publ. inż. **Dudek.** Codziennie odbywają się w Krzysztoforach posiedzenia komitetu ścisłego pod kierownictwem inż. Dudeka, a dzisiaj odbędzie posiedzenie pełny komitet wojewódzki pod przew. wojewody Kwaśniewskiego dla rozpatrzenia sytuacji z dnia 11 i 12 bm. i wydania doraźnych zarządzeń powiatowym komitetom powodziowym.

ZARZĄDZENIA MAGISTRATU W SPRAWIE ZALEWU ULIC

Magistrat m. Krakowa zawiadamia, że w sprawach zalewu ulic oraz realności wodami kanałowemi należy się zwracać o pomoc do budownictwa m. Oddz. B. kanalizacja miasta, które urzęduje w permanencji od 8 rano do 7 wieczór nr. telefonu 0382.

Magistrat m. Krakowa ponawia zarządzenie dotyczące obowiązku czyszczenia ścieków ulicznych wzdłuż realności ze śniegu i lodu, a to celem ułatwienia spływania wód, które mogą spowodować wielkie szkody w domach przez zalew piwnic, suteren itd.

—o o—

PODCZAS NOCLEGU. Myrek Antoni i Chachłowski Szczepan, rzeźnicy z Piasków Wielkich zgłosili w policji, że w nocy z dnia 8 na 9 bm., gdy nocowali u Susuła Józefa przy ul. Grzegórzeckiej 17, skradziono Myrkowi z kieszeni kwotę 50 zł., zaś Chachłowskiemu portfel z kwotą 25 zł.

ZWOLIŃSKI ZWOLENNIKIEM DOLARÓW. Zwoliński Marian (lat 21) z Warszawy, aresztowany został za kradzież 930 dolarów amer. na szkodę Janickiego Walentego fryzjera.

DWIE OFIARY NOŻOWCÓW opatrzył w niedzielę lekarz pogotowia. Są to: Edward Kozłowski (lat 32), murarz, który odniósł na ul. Lubicz trzy rany kłóte, w klatkę piersiową i Franciszek Dubek, któremu na plantach, zadał jakiś nożownik ranę w plecy.

WŁAMANIA. Dostali się nieznani sprawcy do sklepu ubrań Fejgelblatta Szlamy przy ul. Józefa l. 6 przez oderwanie kłódek od drzwi i skradli według podania donoszącego większą ilość ubrań męskich różnego koloru oraz płaszczy damskich i męskich znacznej wartości. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi wydział śledczy. Stein Stefanja zam. przy ul. Dietla 57 zgłosiła w policji, że nieznany sprawca skradł jej ze strychu bieliznę, wartości około 800 zł.

Zmiażdżona przez pociąg

Na 55 klm. między stacjami Baranów—Padew Narodowa przejechał pociąg osobowy Nr. 722 jakąś kobietę, której zwłoki zostały poszarpane w kawałki. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że zabitą jest Marja Piechotówna, lat 20, zam. w Babulach pow. Mielec, córka Macieja i Weroniki. — Tożsamość zwłok została również stwierdzona przez jej rodziców. Głowa denatki była zupełnie zmiażdżona. Ustalono, że Piechotówna była umysłowo chorą i że w nocy z dnia 9 marca przed godziną 1 wyszła z domu.

—ooo—

Ugrząźnięcie pociągu osobowego pod Inwałdem

Na przestrzeni kolej. Inwałd-Hocznia **ugrzązł w śniegu pociąg osobowy Nr. 2319 z powodu silnej zawiei.** Przerwa w ruchu na tym odcinku trwała od godz. 17 dnia 8 bm. do godziny 3'30 dnia 9 bm. W akcji ratowniczej brał udział oddział wojska 12 p. p. z Wadowic w ilości 120 żołnierzy, oddział Strzelca w Wadowicach w ilości 24 ludzi, oraz ludność gminy Inwałd w liczbie 80 osób. **Tor był zasypany na przestrzeni około 3 klm.** Przy wyciąganiu zasypanego pociągu **wyskoczył z szyn parowóz pociągu ratowniczego,** który zdołano ustawić na szyny dopiero po kilku godzinach.

—ooo—

JUBILEUSZE PILOTÓW KOMUNIKACYJNYCH. W dniu 16 lutego pilot L. L. Lot p. Zygmunt Barciszewski ukończył swój 250.000 klm., które przebył w przestrzeniach, prowadząc samoloty na polskich szlakach powietrznych. W dniu 8 lutego podobny jubileusz obchodził pilot L. L. Lot p. Tadeusz Karpiński z tą różnicą, iż przebył on drogę o 100.000 klm. dłuższą, tj. aż 350.000 klm. Wspaniałe rezultaty osiągane przez polskich pilotów komunikacyjnych stwierdzają z jednej strony wybitne ich uzdolnienie z drugiej zaś wysokie bezpieczeństwo szlaków powietrznych obsługiwanych przez nasze lotnictwo komunikacyjne. Nadmienić się godzi, że droga powietrzna przebyta przez p. Barciszewskiego równa się 6 okrążeniom kuli ziemskiej, droga zaś p. Karpińskiego niemal podróży z ziemi na srebrny glob.

REKORD SZYBKOŚCI LOTU NA LINJI KATOWICE—WIEDEŃ. W dniu 28 lutego samolot komunikacyjny L. L. Lot przebył drogę z Katowic do Wiednia w ciągu 80 minut. Biorąc pod uwagę, iż trasa powietrzna między wymienionemi miastami wynosi 344 klm. zauważymy, iż samolot leciał z przeciętną szybkością 258 klm. na godzinę. Porównując samolot z koleją stwierdzimy, iż samolot był szybszy od najszybszego pociągu ekspresowego 8-o krotnie, od pociągu osobowego zaś przeszło 10-o krotnie. Podczas bowiem gdy podróż z Katowic do Wiednia samolotem trwała 1 godz. 20 min. to pociągiem pośpiesznym trwa 10 godz. 10 min., pociągiem zaś osobowym aż 13 godzin 38 minut. O sprawności polskiego lotnictwa komunikacyjnego świadczy dobitnie fakt, iż w dniu osiągnięcia rekordu tj. dnia 28 lutego br., z portu lotniczego w Wiedniu, z powodu złych warunków atmosferycznych nie kursowały żadne samoloty komunikacyjne, a więc ani austrjackiego Tow. „Austroflug", ani też włoskiego „Transadriatica" — do Wenecji, ani francuskiego „Cidna" do Pragi, ani wreszcie niemieckiego „Lufthansa" do Monachjum. Polski samolot prowadzony przez polskiego pilota był jedynym, który w danym dniu normalnie z Wiednia wystartował przebywając drogę do Katowic ściśle w czasie przewidzianym rozkładem lotów. Fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie również z tego względu, że w obecnej ostrej zimie polskie szlaki znacznie trudniejsze są w obsłudze niż drogi powietrzne zachodniej i południowej Europy.

SPADŁ Z DACHU jedno-piętrowego w domu przy ul. Wielickiej l. 12 w czasie zrzucania śniegu Julian Szwarc (lat 29), dozorca domu, wsku[illegible] Zawezwany lekarz pogotowia po zbadaniu Szwarca pozostawił [illegible]

KRADZIEŻ PAPIERU. Księski Izaak, pomocnik handlowy firmy Goldstein i Sturm przy ul. Bożego Ciała 10, zgłosił w policji, że w nocy nieznany sprawca skradł z podwórza domu na szkodę [illegible] firmy bal papieru o wadze 120 kg, wartości 100 zł.

—ooo—

O REORGANIZACJE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. [illegible] zdarzeniem w okresie dziesięciolecia naszej [illegible] będzie [illegible] o ubezpieczeniach [illegible] Projekt tej niezmiernie ważnej ustawy, [illegible] przez rząd, [illegible] obecnie w komisji [illegible] stanie się [illegible] dyskusji [illegible] Sejmu. W [illegible] czeństwa [illegible] nim przyjdzie pod obrady sejmu [illegible] W tym celu urządza Klub Społeczny [illegible] dr. Jana Zieleniewskiego pod po[illegible] tytułem we czwartek 14 bm. o godzinie 8-mej wieczorem, po którym nastąpi dyskusja. — Wstęp dla [illegible] wprowadzonych [illegible]

AUTOR „NIESPODZIANKI" W DOMU ARTYSTÓW. [illegible] prelegent K. H. Rostworowski wy[illegible] Związku artystów plastyków w Krakowie (pl. [illegible] Ducha 5) we czwartek 14 bm. o godzinie 7 wieczorem odczyt „O istocie [illegible]". Wstęp 3 zł. [illegible] Bilety są jeszcze w kanc[illegible]

Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. — We czwartek 14 bm. o godzinie 7'30 wieczorem odbędzie się w klinice neurologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kopernika 48) posiedzenie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Dr. Dzierżyński: Kurcze torsyjne i niedowład połowiczy pozapiramidowy, 3) Dr. Ślączka „Demonstracja preparatu guza mózgu", 4) Dr. Sikorska „O badaniu płynu mózgo-rdzeniowego metodą Thurzo", 5) Dr. Wander „Przypadek migreny okoporaźnej", 6) Dr. Godłowski „Przypadek sclerosis disseminata z odruchami Magnusa-Kleina", 7) Sprawa zjazdu w Wilnie.

STARANIEM KOŁA ORJENTALISTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 7 wieczorem w sali studjum słowiańskiego przy ul. Gołębiej 20, I piętro, odczyt prof. dra Tadeusza Kowalskiego pod tytułem „Wrażenia z podróży po Azji Mniejszej". Odczyt bogato ilustrowany przeźroczami. Wstęp 1 złoty, akademicki 50 groszy.

W SALI ODCZYTOWEJ POLSKIEJ YMCA (ul. Krowoderska 8) wygłosi we środę 13 bm. o godzinie 6 wieczorem p. J. Brudkowski, znany pszczelarz, odczyt pod tytułem „O pszczole, jej życiu i pracy". Ilustrowany licznemi przeźroczami. Wstęp dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 1 złoty.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po cenach zniżonych komedja Shawa „Rodzice i dzieci" z udziałem pp. Ankwicz, Jaroszewskiej, Kosmowskiej, Dąbrowskiego, Krasnowieckiego, Łubiakowskiego, Nowakowskiego, Szymańskiego, Ziembińskiego w reżyserji dyr. Nowakowskiego. Jutro we środę „Proboszcz wśród bogaczy", którego wznowienie odniosło wielki sukces. W próbach komedja Stefana Reya „Muszka" z p. Łozińską w roli tytułowej. Premjera w sobotę bieżącego tygodnia.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Rewja „Tili bom" z udziałem Hanki Runowieckiej, Bolcia Kamińskiego, Cybulskiego, Bolskiego, Ustarbowskiej, Laskowskiego, Pilarskiego (juniora) i Fertnera z konferencjerką Orwidzkiej i Laskowskiego oraz zespołu baletowego Anny Zabojkiny. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

JUBILEUSZOWY KONCERT ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO, sławnego mistrza, niezrównanego realizatora Chopina, odbędzie się w sobotę 16 bm. o godzinie 8 wieczorem w Starym Teatrze.

JADWIGA DĘBICKA, znakomita śpiewaczka koloraturowa, primadonna opery w Berlinie, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze.

SENTA MARJA, słynna tancerka monachijska, wystąpi w Starym Teatrze w poniedziałek 18 bm.

CZWARTY WIECZÓR KAMERALNY, poświęcony muzyce włoskiej, w wykonaniu Z. Bandrowskiej-Osmeckiej, O. Martusiewicz, St. Mikuszewskiego, A. Malawskiego i F. Macalika, odbędzie się we środę 13 marca o godzinie 6 wieczorem w sali kameralnej Towarzystwa muzycznego w Starym Teatrze. Bilety do nabycia w kancelarji Towarzystwa muzycznego.

STEFANJA ALLINA, znakomita polska pianistka i kompozytorka, znana z estrady koncertowej zagranicą (Berlin, Praga etc.) wystąpi dziś we wtorek w sali Bolońskiego. W programie utwory: Francka, Busoniego, Poulenc'a i własne. Bilety wcześniej do nabycia w składzie fortepianów Wł. Boloński, Rynek gł. 34.

PIĄTY PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW odbędzie się w niedzielę 17 marca o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje Feliks Nowowiejski, współdziała jako solista prof. Józef Madeja, klarnecista. W programie Nowowiejskiego uwertura „Tatry", Beethovena II symfonja oraz Mozarta koncert klarnetowy z towarzyszeniem orkiestry. Bilety w cenie od 1—5 złotych do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

ROSYJSKI ARTYSTYCZNY ZESPÓŁ BAŁAŁAJKOWY ze śpiewami solowemi i chóralnemi wystąpi w sali Bolońskiego we czwartek 14 bm. Bilety już do nabycia w kasie przy sali, Rynek gł. 34.

—ooo—

SPORT

CRACOVIA — RKS LEGJA 2:0 (0:0). Pierwsze zawody w bieżącym sezonie zgromadziły na boisku bardzo liczną publiczność, która z żywem zainteresowaniem śledziła wcale zajmującą grę. Do przerwy gra była równorzędna, dopiero po pauzie przewaga Cracovii się uwidoczniła, czego efektem były dwie bramki, strzelone przez Kubińskiego i Kałużę. W najbliższą niedzielę rozegra Legja zawody z Wisłą.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM. W niedzielę odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo oddziału narciarskiego „Sokoła" w Jordanowie. Wyniki przedstawiają się następująco: Bieg na 8 klm. do kombinacji: 1) Mirek Karol, 2) Kerim Władysław, 3) Kowalczek, 4) Knysz, 5) Marchiński, 6) Spławiński. — Bieg otwarty: 1) Pietkowski, 2) Pasdur, 3) Rudnicki, 4) Obrzedek, 5) Jeleński. — Konkurs skoków: 1) Żegleń Stanisław, 2) Spławiński, 3) Kowalczek, 4) Mirek. — W kombinacji pierwsze miejsce zajął Spławiński, drugie Mirek Karol, 3) Kowalczek, 4) Kerim. Sędziowali dr. Spławiński, prof. Zembaty, Pietrzak i Dadeniak.

—ooo—

Z Polski

BYŁY WOJEWODA KRAKOWSKI DAROWSKI, który stawiany był przez przemysłowców łódzkich, jako kandydat na dyrektora Izby przemysłowo-handlowej, przepadł ze swoją kandydaturą na rzecz popieranego przez kupiectwo inżyniera K. Bajera, którego nominację podpisał min. Kwiatkowski.

Współpracownik „Prasy" łódzkiej zwrócił się do p. Marcelego Barcińskiego, przedstawiciela związku przemysłu włókienniczego z zapytaniem, jak przemysł łódzki ustosunkuje się do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy dyrektorstwa Izby, na co otrzymał taką odpowiedź: „W połowie stycznia br. złożyliśmy na ręce p. wojewody Jaszczołta obszerną deklarację, w której wyraźnie zaznaczyliśmy, że na wypadek zamianowania inż. Bajera dyrektorem izby, przemysł wystąpi z prezydjum i komisji Izby. Stanowisko nasze nie uległo dotąd zmianie."

MALWERSACJE W MAGISTRACIE LWOWSKIM. Onegdaj wykryto w oddziale egzekucyjnym magistratu malwersacje około 20 tysięcy złotych. W sprawie tej zarządzono dochodzenia. Wyniki śledztwa zachowane są na razie w tajemnicy.

DEMONSTRACJE NA POGRZEBIE SPRAWCY NAPADU NA LISTONOSZA WE LWOWIE. W sobotę o godz. 3 przed bramą budynku medycyny sądowej zebrał się tłum ukraińców celem wzięcia udziału w pogrzebie zabitego Lubowicza, który przed kilku dniami dokonał zamachu na listonosza. Po skonstatowaniu, że pogrzeb odbył się już o godzinie 1, tłum udał się w kierunku cmentarza łyczakowskiego, celem urządzenia manifestacji na grobie Lubowicza. Mimo zabiegów ze strony policji, udało się poważnej grupie manifestantów wtargnąć na cmentarz pod osłoną kilku odbywających się w tym czasie pogrzebów, reszta tłumu pozostała pod bramą cmentarza. Na polecenie starosta grodzkiego, policja rozproszyła obie grupy manifestantów. Nad grobem Lubowicza usiłowano wygłosić przemówienia i śpiewać antypaństwowe pieśni. Tłum składał się w 80% z młodzieży i wyrostków. W ciągu pół godziny przywrócono spokój, a kilkunastu opornych aresztowano. Będą oni przekazani władzom sądowym za opór władzy.

ARESZTOWANIE NIEMIECKIEGO SZPIEGA W TARNOWSKICH GÓRACH. Donoszą z Katowic, że w Tarnowskich Górach policja aresztowała wachmistrza policji niemieckiej, nazwiskiem Kowalski, który nielegalnie przekroczył granicę polsko-niemiecką. Istnieją poszlaki, że Kowalski był łącznikiem pomiędzy szpiegami wojskowymi a wywiadowcami sąsiedniego mocarstwa. W sprawie aresztowania Kowalskiego interpelował generalny konsul niemiecki w Katowicach, p. Grunau, jednakże bezskutecznie, gdyż odpowiedziano mu, że Kowalski aresztowany został za nielegalne przekroczenie granicy i oddany został do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach.

W SPRAWIE PRZYSTANKU W KLĘCZANACH. Pisaliśmy już w „Naprzodzie" w sprawie przystanku w Klęczanach, domagając się, aby szopę z przed 40 laty zamienić na poczekalnię ogrzaną i oświetloną. Wobec pogłosek, że dyrekcja kolei nosi się z zamiarem wybudowania nowej poczekalni w Klęczanach, nasuwa się pytanie czy nie należałoby bezstronnie rozważyć, czy Klęczany w obecnych czasach nadają się na przystanek, zwłaszcza, że już od dłuższego czasu ludność kilku gmin prosi o **przystanek przy strażnicy 116 w Chomranicach,** ofiarując bezpłatny grunt pod budowę i pomoc w robociźnie.

Przemawia jeszcze za tem bliskość szosy ze wszystkich kierunków, natomiast w Klęczanach szosa jest oddalona i odłącza ją rzeka Smolnik, na której jest tylko kładka o ile jej wezbrana woda nie zerwie, jak to było w roku 1928. Tem się tłumaczy, że publiczność jest zmuszona torem iść do przystanku, narażając się na niebezpieczeństwo i kary.

W interesie kolei leży, aby budować przystanki przy najlepszej komunikacji i najliczniejszem środowisku, a nie w niedostępnym zakamarku, i to dla wygody szerokich mas obywateli, a nie jednostki.

CZŁOWIEK POSZUKIWANY PRZEZ WSZYSTKIE URZĘDY ŚLEDCZE ŚRODKOWEJ EUROPY, ZOSTAŁ ARESZTOWANY W WILNIE. Policji wileńskiej udało się aresztować poszukiwanego oddawna międzynarodowego przestępcę Szlomę Władkina, który przed trzema laty uciekł z Wilna, ścigany za cały szereg kradzieży i afer. Władkin po ucieczce z Wilna zwiedził Niemcy, Francję, a ostatnio przemywał w Kownie, skąd drogą nielegalną przybył do Wilna. Podczas swego kilkoletniego pobytu zagranicą Władkin dokonał szeregu kradzieży w pociągach i hotelach i jest poszukiwany przez wszystkie urzędy śledcze środkowej Europy.

—ooo—

Z zagranicy

BAKCYLE ANEMJI. „Neue Freie Presse" donosi, że profesorowi Schillingowi z Berlina udało się wykryć bakcyle tak zwanej anemji złośliwej. Zauważył on w czerwonych ciałkach krwi laseczniki wielkości 2—4 tysięcznych milimetra. Laseczniki te pojawiają się tylko u chorych na anemję złośliwą. Możliwem jest, że to są zarazki powodujące wymienioną chorobę.

KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZECH. Na linji Drezno—Lipsk wykoleił się pociąg. 4 osoby są ciężko ranne, szkody materjalne znaczne.

W STANIE ZDROWIA MARSZAŁKA FOCHA daje się zauważyć wyraźny zwrot na lepsze.

WYPRAWA PO ŻONĘ. Donoszą z Sofji, że król Borys rozpocząć ma pod pseudonimem hr. Rilskiego wraz ze swoją siostrą księżniczką Rudoksją podróż zagranicę. Krążą pogłoski, że idzie tu o nawiązanie kontaktu z włoskim domem królewskim w celach matrymonjalnych.

Przegląd gospodarczy

TARGI WIEDEŃSKIE

W niedzielę zostały otwarte 16-te wiedeńskie targi międzynarodowe. W ramach tychże targów otwartych zostało 20 wystaw specjalnych, m. in. wystawa rolnicza i automobilowa.

CENTRALA EKSPORTU BYDŁA W WIEDNIU

Wiedeń, 11 marca (PAT). Dzienniki donoszą, że we Wiedniu w ministerstwie rolnictwa utworzona została **centrala eksportu bydła.** Centrala ta ma pośredniczyć w nabywaniu bydła rozpodłowego i propagować zbyt bydła krajowego zagranicą. Centrala nawiązała już rokowania z poszczególnemi organizacjami zagranicznemi.

Klęska powstania w Meksyku

Wiedeń, 11 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Rząd meksykański oświadczył, iż w stanie Guanajato została obecnie skoncentrowana wielka armja, celem zaatakowania powstańców, maszerujących z północy. Operacjami wojennemi kieruje minister wojny Calles. Walki decydującej oczekuje się w pobliżu miasta Torreon.

Meksyk, 11 marca (PAT). Rząd wyraża zadowolenie z pomyślnych wyników starcia między przedniemi strażami gen. **Callesa** a wojskami gen. **Urbaleja** koło miasta **Camitas.** Według doniesień ze strony rządu, **wojska powstańcze wystąpiły przeciwko swojemu wodzowi z chwilą gdy dowiedziały się, że ten walczy nie po stronie rządu, lecz przeciw niemu.**

Gen. Urbalej **zbiegł** wraz z 30 ludźmi ze swego oddziału przybocznego, większość natomiast wojsk **jego przyłączyła się do oddziałów rządowych.** Według dalszych informacyj rządu, wojska związkowe w dalszym ciągu oczyszczają od nieprzyjaciela stan **Vera Cruz,** gdzie przywódca powstańców, gen. **Maquirre** wyraża gotowość **poddania się,** pod warunkiem, iż ułatwione mu zostanie opuszczenie kraju. Rząd jednak zdecydowany jest wszystkich przywódców powstania traktować jednakowo, oddając ich **pod sąd wojenny.** Jedynym nowym sukcesem powstańców jest przyłączenie się do nich niektórych oddziałów południowej części dolnej Kalifornji.

Nowy Jork, 11 marca (PAT). Zakłady lotnicze Long Island pracują dniem i nocą nad wykonaniem zamówień dla rządu **meksykańskiego.** 1-sza serja maszyn odleci z końcem bieżącego tygodnia druga zaś w następnym tygodniu. Samoloty zaopatrzone są **w karabiny maszynowe i bomby.**

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Dyskusja teatralna
w krakowskiej Radzie miejskiej

Kraków, 12 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa przy dziale III budżetu na rok 1929-30 wywiązała się dyskusja nad deficytem teatru miejskiego, preliminowanym w wysokości 315.000 zł., a wynoszącym w rzeczywistości (z doliczeniem wszystkich świadczeń gminy dla teatru) właściwie 405 tysięcy złotych.

Na galerji i w lożach zebrała się bardzo znaczna ilość słuchaczów. W lożach zajęli miejsca liczni artyści i artystki teatru miejskiego im. Juljusza Słowackiego. W loży dziennikarskiej zgromadzili się liczni dziennikarze i krytycy artystyczni.

Przewodniczył obradom wiceprezydent **Ostrowski.**

PRZEMÓWIENIE RADCY HAECKERA

R. m. tow. **Haecker** przeprowadza analizę deficytu teatru miejskiego im. Słowackiego i, aby wyjaśnić, skąd ten deficyt się bierze szczegółowo rozpatruje gospodarkę teatralną. Jest to gospodarka zupełnie bezplanowa i dlatego marnotrawna. Dyrektor powinien sobie zgóry ułożyć zarys repertuaru na następny sezon, wiedzieć, które sztuki będzie grał i jakich aktorów do ról w tych sztukach mu potrzeba; wtedy dopiero powinien celowo aktorów angażować. W teatrze krakowskim tak nie jest. Jeżeli przypomnimy sobie zapowiedzi repertuarowe, zawarte w wywiadach, jakie p. dyr. Nowakowski na początku każdego z trzech sezonów ogłaszał w dziennikach, to przekonamy się, że ani dziesiąta część zapowiedzianych sztuk nie została wystawiona. Ten brak zgodnego planu w repertuarze i w angażowaniu prowadzi do takich następstw, że wystawia się sztuki, których mimo wielkiej liczebności zespołu niema kim obsadzić, że zatem obsady bywają często wręcz opaczne.

Zespół liczy 47 osób, a liczbę tę motywuje się potrzebą wystawiania wielkich widowisk. Ale rzeczywistość jest taka, że mnóstwo osób zupełnie nie gra. Artystka, biorąca 1.100 zł gaży miesięcznej i osobne honoracje za reżyserję, nie grała nic od marca do lutego, a więc jeżeli się zliczy jej gażę za 11 miesięcy i podzieli na 14 występów w lutym, to okaże się, że każdy jej występ kosztował 800 zł. Druga artystka, biorąca również po 1.100 zł gaży, obsadzana jest tak rzadko, że każdy jej występ wypada po 500 zł. Trzeciej artystce, biorącej po 1.000 zł miesięcznie, urządzono jubileusz i nie dano prawie żadnych ról, tak, że jej każdy występ kosztuje jeszcze znacznie drożej. Artyści starsi są wręcz niedopuszczani do grania, aktorzy wartościowi, jak pp.: Szymborski i Miarczyński. Szymborski użyty był do... statystowania w „Damie kameljowej"; Miarczyński w całym zeszłym sezonie grał tylko lokaja w „Zielonym fraku", w obecnym sezonie powtarzał jedynie starą swą rolę Jędrka Mędrka w „Betleem"; tem odsuwaniem go wtrącony w desperację, napisał on do mnie list rozpaczliwy. (Mówca odczytuje list p. Miarczyńskiego).

Ale nietylko starsi aktorzy są stale odsuwani od grania. Miesiącami całemi nie grywa tak zdolny młody aktor, jak p. Miński.

Tu wszechpotężnie rządzi kaprys. P. Jednowskiemu, biorącemu 1.100 zł gaży, dano dymisję „ze względów oszczędnościowych" w jego miejsce dano młodemu aktorowi 1.000 zł gaży! Zespół liczy 47 osób, widocznie jednak w jego gronie niema amantki dość ładnej i dość zdolnej, skoro do głównej roli w „Krakowiakach i góralach" doangażowano osobę z poza zespołu.

Innych gościnnych występów p. dyr. Nowakowski nie uznaje, a przecie poprzedni dyrektorzy i dzierżawcy teatru co rok w czasie słabnącego sezonu sprowadzali atrakcyjne znakomitości na gościnne występy, zamiast grać przy pustej widowni.

Osobną pozycję wydatków stanowią koszta podróży dyrektora. W ciągu sezonu podróżuje on do Włoch, do Paryża, do Berlina, a z tych podróży — żaden rezultat dla teatru, z wyjątkiem jedynej inscenizacji „Krakowiaków i górali", przywiezionej z Berlina.

Teatr krakowski — po raz pierwszy, odkąd istnieje! — został użyty do walki przeciw polskim autorom dramatycznym, których zasadniczo bojkotuje. Walka ta została frywolnie wywołana przez p. Nowakowskiego, który wciąż dolewa oliwy do ognia. P. Wacław Grubiński napisał, że p. Nowakowski opowiada po mieście, iż „Fure słomy" Kaweckiego umyślnie tak licho wystawił, aby padła!

Jak się w teatrze p. Nowakowskiego traktuje autorów, o tem słów kilka: P. prezydent Rolle podnosił na korzyść p. Nowakowskiego fakt, że się za jego dyrekcji w teatrze dużo pracuje. Bywa jednak taki rodzaj pracy, który trudno inaczej nazwać, jak pracowitem próżnowaniem. Po szeregu prób odwołuje się nagle sztukę i nie wystawia się jej. Tak zrobio z „Panią Olesią" Macieja Wierzbińskiego. Stefana Grabińskiego „Larwy" próbowano przez 3 tygodnie, rzecz była zupełnie gotowa do grania, nawet dekoracje były już gotowe — i nie wystawiono tej sztuki. Co sobie tak traktowany autor myśli o tym teatrze?! Nie inaczej postępuje się z arcydziełami zmarłych poetów: po szeregu prób z „Fantazego" Słowackiego i „Pretendentów" Ibsena — sztuk tych nie wystawiono. Wprost skandaliczne jest traktowanie p. Barbary Zan, której przekład dramatu Calderona „Życie snem" przyjęto przed dwoma laty i nie wystawiono; potem zaproponowano jej tłómaczenie komedji Lope de Vega „Obłudnicy miłości"; p. Barbara Zan sprowadziła egzemplarz oryginału przez ambasadę polską w Madrycie, przełożyła bardzo pięknie i naprożno daremnie się sama i przez siostrę swą Iłłakowiczównę, sekretarkę marszałka Piłsudskiego, o umowę lub zaliczkę, — wodzi się ją za nos bez jakiegokolwiek powodu!...

We wszystkiem widać brak zrównoważenia i kaprys wszechwładny. Czas z tem skończyć i teatr wydzierżawić. Prywatny dzierżawca nie będzie tak gospodarował. Kotarbiński zarobił przez 6 lat na krakowskim teatrze piękną sumę, a ostatni dzierżawca Sciski przez 8 lat dorobił się na tym teatrze kwoty 560.000 koron na czysto! Teatr nie powinien być deficytowym, bo może być dochodowym. Ale musi być prowadzony z sensem przez solidnego człowieka.

Przeszło godzinne przemówienie tow. r. m. Haeckera, wysłuchane z uwagą, zostało nagrodzone burzą oklasków przez Radę miejską i galerję.

Następne zabrał głos r. m. dr. **Szolayski,** zgadzając się z wywodami tow. red. Haeckera, podkreślając, że deficyt teatru wynosi 460 tysięcy zł. i wypowiadając się za znalezieniem nowej formy prowadzenia teatru, mianowicie tej formy, którą uchwaliła komisja, tj. za dzierżawą.

Po dr. Szolayskim przemawiał r. m. dr. **Klimecki,** członek większości Rady miejskiej, popierającej prezydjum miasta, **krytykując gospodarkę teatru** i stwierdzając, że miasto zamiast popierać kulturę, sztukę, literaturę i muzykę **pcha w teatr tak olbrzymie sumy i to bez żadnego rezultatu.** Mówca wnosi w zakończeniu **o skreślenie z budżetu teatru 120 tysięcy zł.** Wywołuje to wielkie zdziwienie wśród radców, gdyż r. m. Klimecki jest członkiem-większości popierającej prezydjum miasta.

Następnie zabrał głos r. m. inż. **Potuczek.**

W chwili zamknięcia numeru (godzina 8'30 wieczór) posiedzenie Rady trwa.

* * *

Przed porządkiem dziennym klub ChD zgłosił wniosek domagający się zniesienia kar administracyjnych, nakładanych na dozorców domów. Dzięki dodatkowemu wnioskowi r. m. dra **Rosenzwelga** wniosek odesłano do regulaminowego traktowania.

Międzynarodowe Biuro pracy

Genewa, 11 marca (PAT). W dniu dzisiejszym otwarta została sesja rady administracyjnej **Międzynarodowego Biura Pracy.**

Komisja porządku dziennego przedstawiła sprawozdanie o postępowaniu przy **rewizji międzynarodowych konwencyj pracy,** według którego konferencja pracy będzie musiała ograniczać się do rewizji ściśle określonych i wskazanych przez radę administracyjną punktów.

Genewa, 11 marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, angielski minister pracy **Steed Maitland** uzasadniał stanowisko angielskiego rządu, — proponującego rewizję międzynarodowego układu, zawartego w Waszyngtonie **w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.** Minister dowodził, że różne postanowienia układu waszyngtońskiego są dwuznaczne i, że zastosowanie ich napotyka na trudności. Mówca domagał się szczególnie dokładniejszego określania postanowień, dotyczących tygodnia pracy, wyższej siły, oraz godzin nadliczbowych. Angielski przedstawiciel robotników **Poulton** wyraził ubolewanie, że rząd angielski czekał 8 i pół lat z postawieniem wniosku o rewizji układu. Mówca wskazywał, że postanowienia układu są całkowicie jasne. Dyskusja będzie popołudniu prowadzona w dalszym ciągu.

SENAT

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 11 marca.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Senatu marszałek odczytał pismo p. Zygmunta Nowickiego, że nie może on przyjąć mandatu członka Trybunału Stanu, gdyż w dalszym ciągu jest w służbie ministerstwa spraw zagranicznych.

Następnie przystąpiono do głosowania nad budżetem. Marszałek oświadczył, że części budżetu, do których w komisji senackiej nie zgłoszono zmian, uważać będzie za przyjęte w brzmieniu ustalonem przez Sejm.

Senator **Januszewski** (Wyzwolenie) wniósł o przyjęcie całości budżetu **w brzmieniu sejmowem. Wniosek ten nie uzyskał większości.**

Za wnioskiem padło 38 głosów, przeciw — 44.

Z ciekawszych momentów głosowania wyliczyć należy **odrzucenie wniosku komisji o podwyższenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych o 1,996.400 zł.** Tem samem budżet M. S. Wojsk. uchwalono **w brzmieniu ustalonem przez Sejm.**

Przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych przegłosowano imiennie wniosek komisji w sprawie przywrócenia **funduszu dyspozycyjnego** dla ministra spraw wewnętrznych w kwocie 6 miljonów zł. oddano 96 głosów, **46 za przywróceniem skreślonego przez Sejm funduszu dyspozycyjnego, 42 przeciw przywróceniu i 8 białych kartek.** Wobec takiego wyniku głosowania fundusz został przywrócony.

W chwili zamknięcia numeru (godzina 8'30 wieczór) posiedzenie Senatu trwa.

TELEGRAMY

KIEROWNIK MINISTERSTWA SKARBU ZŁOŻYŁ WIZYTY MARSZAŁKOWI SEJMU I SENATU

Warszawa, 11 marca (PAT). W dniu dzisiejszym w godzinach południowych przybył do Sejmu [illegible] kierownik ministerstwa skarbu, p. dr. **Grodyński** i złożył wizytę **marszałkom Sejmu i Senatu.**

DYMISJA MINISTRA STRESEMANNA?

Wiedeń, 11 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Berlina, że niemiecki minister spraw zagranicznych **Stresemann zamierza ustąpić. Sądzą, że po ukończeniu konferencji paryskiej poda się minister Stresemann do dymisji.** Jako jego następcę wymieniają obecnego ministra gospodarki społecznej **Curtiusa.**

SUKCES POLSKIEGO NARCIARZA W FINLANDJI

Lahti, 11 marca (PAT). Wielki konkurs skoków, urządzony tutaj z okazji narciarskich mistrzostw **Finlandji**, zgromadził na starcie 57 zawodników. Zwycięstwo odnieśli **Norwegowie**, zajmując 3 pierwsze miejsca. Pierwsze miejsce zdobył Andersen przed Vahlem i Rudstadttstuennem. 4 miejsce zajął Ilvonen, 5) **Polak, Bronisław Czech**, na 6 miejscu znalazł się Vanglin. Zajęcie 5-go miejsca przez Czecha, przy nadzwyczajnie silnej konkurencji, należy uważać za **wynik bardzo dobry.**

NA CO IDĄ PIENIĄDZE PODATKOWE LUDNOŚCI...

Wiedeń, 11 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu: **Flota jugosłowiańska zamierza na wiosnę odwiedzić Maltę, Biserte i Korfu**, aby złożyć oficjalną **wizytę flocie francuskiej, angielskiej i włoskiej.** Jest to pierwsza podróż floty jugosłowiańskiej na obce wody. Flotą dowodzić będzie wiceadmirał Price.

SOWIETY CHCĄ NAWIĄZAĆ KONTAKT Z WATYKANEM

Wiedeń, 11 marca (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki **pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem** i gotów jest **mianować ambasadora przy Watykanie.**

OBSZARNICY - FAŁSZERZE

Wiedeń, 11 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Budapesztu: Na podstawie doniesienia ze strony jugosłowiańskiego poselstwa w Budapeszcie, policja tamtejsza zaaresztowała 2 obywateli jugosłowiańskich, mianowicie: [illegible] dóbr, J[illegible] z Zagrzebia i **Andora Kardosa**, obwinionych **o fałszowanie jugosłowiańskich obligacyj odszkodowania wojennego. Aresztowani przyznali się częściowo do** [illegible]

PONADOCEANICZNE WYPRAWY „HR. ZEPPELINA"

Wiedeń, 11 marca (PAT). Dzienniki dodonoszą z Nowego Jorku: Przedstawiciel nowojorskiego towarzystwa budowy Zeppelinów oświadczył, że okręt powietrzny „**Hr. Zeppelin**" przeleci dwukrotnie, t. zn. **w maju i w czerwcu Ocean Atlantycki**, mając na pokładzie pasażerów, pocztę i towary.

Jeżeli obie te podróże wypadną pomyślnie, ten sam okręt powietrzy, **odbędzie jeszcze tego roku podróż naokoło świata.**

PRZED NOWEMI WALKAMI W CHINACH

Wiedeń, 11 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu: Rząd Nankingu skoncentrował pod dowództwem Czang-Kai-Szeka w prowincjach północnych **150.000 żołnierzy, podczas gdy gubernatorzy prowincjonalni znajdujący się w opozycji do rządu skupili 140.000 ludzi na szerokim froncie, którego centrum jest Hankau.**

Ruch spółdzielczy

UDZIAŁ SPÓŁDZIELCZOŚCI W EKSPORCIE POLSKIM

Rolnictwo, i to właśnie rolnictwo drobne, które organizuje się w spółdzielniach, zaczyna odgrywać coraz poważniejszą rolę w naszym bilansie handlowym. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wytwory rolnicze i wyroby przemysłu rolnego w roku gospodarczym 1927/28 dały w bilansie handlowym saldo dodatnie 255 miljonów złotych, podczas gdy wszystkie inne artykuły dały saldo ujemne w wysokości 1052 miljonów złotych.

Rozwój spółdzielni w Polsce wykazuje w ostatnich latach duży postęp. Oczywiście, eksportem nie zajmują się spółdzielnie, tylko ich centrale. — Według urzędowych danych centrale spółdzielcze w 1927 roku wywiozły różnych produktów za 18710 tysięcy złotych. Wywóz ten wedle poszczególnych rodzajów produktów przedstawiał się:

		ogólnego eksportu
masło	10,347.000 zł.	26,1%
jaja	2.386.000 zł.	1,4%
meble gięte	1,677.000 zł.	14,7%
nasiona strączkowe . . .	1,663.000 zł.	2,0%
zboże	1.458.000 zł.	3,6%
ziemniaki	933.000 zł.	7,2%
przetwory ziemniaczane	131.000 zł.	1,2%
różne	115.000 zł.	

Liczby te obejmują eksport centrali spółdzielczych: Związku Spółdzielni Spożywców, Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlow. i Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Małopolskiego Związku Mleczarskiego i Związku Spółdzielni Jajczarskich „Jajo" w Krakowie, „Narodnej Torhowli i Masłosojuza" we Lwowie oraz Centrali Rolników i Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, razem 9 centrali w czterech miastach Rzeczypospolitej.

W powyższej tabeli uderza jeden fakt ciekawy: wbrew teoretycznym założeniom, w wykazie central spółdzielni wytwórców-rolników figuruje także i Centrala Spółdzielni Spożywców — Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej i to figuruje z 17% ogólnego eksportu spółdzielczego. Na sumę bowiem ogólną 17.710 tysięcy złotych Związek ten wywiózł w 1927 roku towarów za 3195 tysięcy złotych. Jeszcze dobitniej znaczenie eksportu tej centrali wystąpi, jeżeli uwzględnimy tylko te działy, w których ona pracuje, t. j. meble gięte (100%) i jaj (62'7%).

SPÓŁDZIELCZOŚĆ BUDOWLANA W NIEMCZECH

W Niemczech w 1927 roku wybudowano 78426 nowych mieszkań, przyczem 11.8% przypada na instytucje i władze publiczne, 27,9% na organizacje spółdzielcze i 60,3% na przedsiębiorstwa prywatne.

Rozpatrując działalność budowlaną poszczególnych grup, okazuje się, że rozwój spółdzielczości budowlanej zależy od rozmiaru danej miejscowości, a raczej od liczby zamieszkującej ją ludności robotniczej, która najchętniej wykorzystuje formę spółdzielczą. — Największą zatem rolę odgrywają spółdzielnie budowlane w wielkich miastach, w których pobudowały one aż 51,1% nowych mieszkań. W Berlinie zaś spółdzielnie pobudowały stosunkowo najwięcej mieszkań, bo 68.3%. Podczas, gdy budownictwo prywatne posiada przewagę na wsi i w małych miastach, to rola jego zmniejsza się do 39.3% w wielkich miastach, a nawet do 31,1% w Berlinie.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PIONIERKĄ POSTĘPU

Roczna produkcja jaj w Polsce dochodzi do liczby ponad dwa i pół miljarda sztuk, a konsumcja dosięga zaledwie sumy jednego i pół miljarda sztuk. Ponieważ przy obecnych pracach i staraniach władz państwowych, podjętych za pośrednictwem organizacyj rolniczych, powinna produkcja wzrastać ilościowo i wartościowo, należy podjąć starania w celu umożliwienia rozszerzenia konsumcji jej na liczne rzesze spożywców, oraz w celu racjonalnego zorganizowania wywozu. Ważną jest zatem rzeczą zorganizowanie racjonalnego przechowywania jaj z okresu wydatnej nośności kur w czasie miesięcy wiosennych i letnich na okres zaniku produkcji jaj, t. j. w jesieni i w zimie. W tym celu zagranicą zastosowano na szeroką skalę chłodnictwo jajczarskie.

W Polsce pierwszą chłodnię do przechowywania jaj uruchomił Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Chłodnia ta pobudowana w Kielcach podług najnowszych wymagań techniki, posiada pojemność przeszło 3 miljony jaj. Już podczas tej zimy Związek Spółdzielni Spożywców Rzpłtej P. dostarczył spółdzielniom 800 skrzyń jaj, przyczyniając się do utrzymania właściwego poziomu cen tego artykułu pierwszej potrzeby.

Ruch kolejarski

ZEBRANIE ZZK W KRAKOWIE

Dnia 3 bm. odbyło się w **Krakowie** walne zebranie członków koła miejscowego ZZK Kraków.

Zagaił tow. **Mucek**, poświęcając pierwsze słowa 33 zmarłym w roku 1928 członkom koła, wskazując przytem że nie wszyscy zmarli śmiercią naturalną, ale były również niestety i ofiary zawodu. Walne zebranie uczciło pamięć zmarłych towarzyszy przez powstanie.

Zebraniu przewodniczyli: tow. **Bator, Packan** i **Poplatek**, sekretarzował tow. **Rudolf Fussek.**

Sprawozdanie zdali tow. **Mucek** jako prezes. tow. **Nodzeński** jako sekretarz i tow. **Sikora** jako skarbnik.

Tow. Mucek zdając sprawozdanie organizacyjne podkreślił trudności, jakie powstają w organizacji wskutek tworzenia się coraz więcej Związków i związeczków, które stojąc na usługach reakcji **nie mają żadnej idei** ni też celu obrony pracowników, powstają tylko poto by kosztem ogłumuconego pracownika **rozbić lub przynajmniej osłabić jedność i siłę robotniczą, w Związku zawodowym ZZK.**

Obiecankami które ich nic nie kosztują i których nigdy nie spełnią, ujadając równocześnie na ZZK przeciągają chwilowo jednostki nie uświadomione do siebie, obiecując im złote góry, a równocześnie występując na innem miejscu przeciwko nim.

Jeżeli idzie o sprawy gospodarcze to dzięki daleko posuniętej oszczędności zakończono rok sprawozdawczy **nadwyżką.**

Imieniem komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie tow. **Olechny.**

Na wniosek komisji rewizyjnej walne zebranie **przyjęło sprawozdanie zarządu bez dyskusji i wyraziło specjalne uznanie za dobrą gospodarkę Koła**, w konsekwencji czego, wybrano prawie bez zmiany ten sam zarząd w osobach: tow. **Mucka, Nodzeńskiego, Sikory, Stell, Czekańskiego, Biernata, Świerkosza, Straga, Flachta, Gumińskiego, Nowotarskiego, Pilcha i Wilkonia.**

Następnie wybrano delegatów na zjazd okręgowy i na zjazd krajowy. Na zjazd okręgowy: tow. **Nodzeński, Czekański, Bełkowski, Gracz, Gumiński, Pilch, Wrona, Sikora i Strag.**

Na zjazd krajowy: tow. **Świerkosz, Wilkoń, Biernat, Nodzeński, Sikora, Graboś, Olechny Wrona i Strag.**

PEZETKOWSKIE GNIAZDO W ŻYWCU

Plagą stacji żywieckiej jest niejaki p. Potoczek, sekretarz pezetkowski, który mając protektora w osobie kuzyna naczelnika stacji z niczego sobie nic nie robi. Dla przykładu pozwolimy sobie przedstawić następujące fakty:

Pan ten w godzinach urzędowych agituje na rzecz PZK, a załatwienie urzędowej sprawy bywa zawsze traktowane według przekonań politycznych danego pracownika.

Nie dosyć na tem iż kancelarja sekretarjatu, to sekretarjat PZK, ale jeszcze urządza w ekspedycie ta „żółta spółka" hulanki połączone z muzykańtami itp.

Co na to dyrekcja kolejowa?

—ooo—

ROZMAITOŚCI

—o—

I. MIĘDZYNARODOWY KONGRES LOTNICTWA SANITARNEGO, zwołany przez rząd francuski, odbędzie się w Paryżu od 15 do 20 maja b. roku, bezpośrednio po obradach 5-go kongresu medycyny i farmacji wojskowej, który ma się odbyć w Londynie od 6 do 11 maja br. Zadaniem kongresu będzie stwierdzenie obecnego stanu lotnictwa sanitarnego i zorganizowanie współpracy międzynarodowej nad dalszym jego rozwojem, zabezpieczeniem neutralności samolotom sanitarnym podczas wojny oraz użyciem w czasie pokoju poza granicami państwa. Poza obradami odbędą się liczne pokazy, wystawa, przyjęcia, oraz wycieczka nad morze w Bordeaux samolotami, gdzie odbędą się popisy hydroplanów sanitarnych marynarki francuskiej.

KOLOSALNY PLAN ROBÓT MIEJSKICH W NOWYM YORKU. Dyrektor Generalny t. zw Planu Regionalnego Nowego Yorku i jego okolic — Thomas Adams, w raporcie swym stwierdza, że projektowane ulepszenia w zakresie komunikacji miejskiej budowy mostów, rozbudowy wodociągów, kanalizacyj, zakładania parków i t. d. kosztować będą 2,979,000.000 dolarów w ciągu najbliższych lat 15. co równa się mniej więcej 200 miljonom dolarów wydatku rocznego na wymienione cele.

Kosztorys ten zupełnie nie obejmuje robót portowych, rozbudowy sieci kolejowej, urządzeń szkolnych i t. d.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. Dziś we wtorek o godz. 7 odbędzie się: odczyt tow. Pranasa Ancewicziusa na temat: „Stosunki na Litwie" w sali 2 — Col. Nov.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO ODDZIAŁ KRAKÓW odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 3'30 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 II p. z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu: a) kasowe, b) komisji kontrolującej, wybór nowego zarządu i inkasentów, wnioski.

W razie braku kompletu członków odbędzie się drugie walne zebranie o godz. 4 z tymsamym porządkiem dziennym. Wszelkie uchwały bez względu na ilość zebranych będą prawomocne. Zarząd.

ZGŁOSZENIA NA WSZECHŚWIATOWĄ KONFERENCJĘ KSZTAŁCENIA DOROSŁYCH w Cambridge (Anglja) przyjmuje TUR do dnia 12 bm. w sekretarjacie przy ul. Dunajewskiego 5. Konferencja odbędzie się w sierpniu br. Udział 1000 zł. wraz ze zwiedzeniem Belgji i Anglji, oraz podróżą.

Równocześnie przyjmuje się zgłoszenia na konferencję oświatową Rzeczypospolitej Polskiej w Puławach, która odbędzie się w maju br. Przewidziany jest zwrot kosztów dla pewnej liczby uczestników konferencji. Zgłaszać się mogą członkowie TUR i Związków zawodowych. Zgłoszenia przyjmuje również sekretarjat TUR do 12 bm.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI MIEJSKIEJ odbędzie się w środę 13 marca o godzinie 6 wieczór w lokalu Związku prac. kom. i użyt. publicznej, ul. Dunajewskiego 5 II p. Uprasza się członków o punktualne przybycie.

KOŁO KSIĘGOWYCH ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁ. (Sławkowska 6) odbywa swe zebrania co wtorek. Najbliższe zebranie Koła dziś o godz. 8 wieczór. Na porządku dziennym: „Technika księgowości" (ciąg dalszy dyskusji) oraz pytajnik zarobkowy".

Łańcuch prasowy Naprzodu

—o—

Wezwany składam na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 5'50. **Kubanek Teofil.**

Powołany składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i powołuje P. Janika i tow. Lubińskiego, obydwu majstrów w warsztacie kol. Nowy Sącz do złożenia w tymże łańcuchu odpowiedniej kwoty. **Ignacy Michna** (Nowy Sącz).

Wezwany przez tow. Fr. Kubanka składam na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 5'50 i proszę o złożenie takiej samej kwoty tow. Lustr. Durka Franciszka, lustr. Benedykta Grzegorcza, dr. Mildnera Franciszka. **J. Doniak** (Jasło).

Wezwany przez tow. Grabosia składam na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 5'50 i wzywam do złożenia takiej samej kwoty Kuciewicza Stanisława, Gibałę Władysł. z Prądnika Czerwonego, Sokołowskiego Andrzeja z Rakowic i wszystkich kierowników i kierowniczki sklepów „Proletarjat" w Krakowie. **Kuczara Franciszek.**

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Rodzice i dzieci" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Środa: „Proboszcz wśród bogaczy".
Czwartek: „Rodzice i dzieci" (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Tili bom".

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Wtorek o godz. 7: Tow. Jan Topiński: „Artur Grottger" (z obrazami świetlnemi).
Czwartek o godz. 7 wieczór: Tow. W. Haubenstock: „Chiny, kraj i ludzie" (z obrazami świetlnemi).

W Domu Kolejarzy (ul. Warszawska):
Środa o godz. 6'30: Tow. dr. Wanda Gancwolówna: „Rozkwit Polski w XV i XVI w."

KINOTEATRY

Bagatela: „Miasto cudów" (Douglas Fairbanks).
Corso: „Posłew krwi".
Dom żołnierza: „JKM Douglas I".
Nowości: „Wyzwolona".
Promień: „Zięć firmy Kohn".
Sztuka: „Rapsodja węgierska".
Uciecha: „Adjutant" (Mozżuchin).
Wanda: „Romans panny Opolskiej" K. Tetmajera.
Warszawa: „Tajemnica jednej godziny" (Pola Negri).

RADJO KRAKOWSKIE

Wtorek 12 marca

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10. Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Odczyt dla maturzystów. 16.15: Audycja z Warszawy dla dzieci. 17.00: Przegląd geograficzno-gospodarczy — wygłosi dr. W. Ormicki, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.25: Odczyt: „Jan Śniadecki i jego wiek" — wygłosi prof. Ludwik Wygrzywalski. 17.55: Koncert i recytacje poetyckie. 18.50: Rozmaitości i komunikaty. 19.20: Opera z Katowic „Manon" Masseneta. 22.00: PAT komunikaty i retransmisje ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

Z BIBLJOTEKI I CZYTELNI TUR KORZYSTAĆ POWINNI WSZYSCY ZORGANIZOWANI TOWARZYSZE!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.